

## Lekcja życia

Po dziewięciu latach stwierdzam skrycie,  
że najcięższy przedmiot to samo życie.  
Nauczycielem jestem sam sobie  
i nie przejmuję się tym, co ktoś powie.  
Słowa czasami są nieprzyjemne,  
lecz ja decyduję, czy będą daremne.  
Często należy wyciągać wnioski  
lub pomyśleć: „To tylko błahostki!”  
Plotki, zabawa, gniew oraz koledzy  
nie przeszkadzają mi w świecie wiedzy.  
Dają jednak ochotę i zapał,  
abym wszystko od razu załapał.  
Moja szkolna wędrówka w Damnicy się kończy,  
ale jeszcze wiele dróg połączy.  
Pozostają już tylko miłe wspomnienia,  
wieczne – choć czas wszystko zmienia.

Ala Ch.

## Wyznanie

Przed ósmą rano dzwięczał dzwonek,  
od tego w szkole zaczynał się dzionek.  
Tu nie była obca ci chemia, matematyka,  
literatura, ortografia czy gramatyka.

Mimo wielu starań i męczących trudów,  
nikt nie umierał tutaj z nudów.  
W klasie zawsze atmosfera miła,  
bo moja grupa zgrana była.

Gdy odchodzę już z gimnazjum  
i w dorosłe wkraczam życie,  
przyznaję szczerze, że za tą szkołą  
zawsze będę tęskniła skrycie.

Malwina B.

## Żal

Ostatnio często pamięcią sięgam trzy lata wstecz.  
Przypominam sobie jak zaczęła się ta naukowa siecz.  
Raz było cudownie, wspaniale, a raz groźnie i bardzo źle,  
jednak nigdy nie darłem włosów i nie załamywałem się.  
Ze swymi nauczycielami niepotrzebnie nie dyskutowałem,  
bo, prawdę mówiąc, na lekcjach mało się starałem.  
Teraz tego bardzo żałuję, gdyż niewiele umiem,  
ale przyczyny i skutki doskonale rozumiem.  
Kończy się ta trzyletnia, gimnazjalna praca  
i z tego powodu będę miał życiowego kaca.

Paweł K.

## Do spełniania marzeń

Wspominam te czasy z uśmiechem na twarzy,  
choć nie zawsze byłam skora do zabawy.  
Zdarzały się wpadki i liczne problemy,  
lecz spełnione cele nie mają ceny.  
Ze smutkiem po latach pożegnać się trzeba  
i dalej dążyć do marzeń spełnienia.

Karolina F.

## Uczniowski zapał

Gimnazjum zacząłem w 2006 roku,  
do nauki pełen zapału i gotów.  
Choć trudne lekcje i pracy dużo,  
nie rozstawałem się z ukochaną muzą.  
Na początku nowi koledzy i koleżanki,  
chłopcy wypatrywali tej jedynej wybranki.  
W drugiej klasie odeszło kilka osób,  
a ja do lekcji coraz mniej gotów.  
Niekiedy zabawnie, a nauki dużo,  
może to tylko zamieszanie przed burzą.  
Cały ostatni rok słodko przespałem,  
bo pożegnałem się z początkowym zapałem.  
Przygotowań do testów już miałem dosyć,  
a przy zadaniach zaczęło się mącić.  
Jednak to wszystko wyszło na dobre  
i umiem już teraz przeliczać drobne.

Kuba Cz.

## Życie ucznia

Niełatwe kartkówki z fizyki,  
ciągłe odpytywanie z kinetyki,  
pracochłonne prace plastyczne  
i długie zadania matematyczne...

Chwilami miałam tej nauki dość,  
a nauczyciele zadawali dużo, jak na złość.  
Myślami byłam przy końcu roku  
szkolnego,  
lecz teraz mi żal tego wszystkiego.

Te trzy lata przeleciały jak jeden dzień.  
Liczne miesiące minęły jak cień.  
W tym czasie dużo się wydarzyło  
i z pewnością życia nauczyło.

Patrycja S.

